

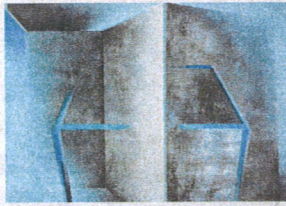
Anamorfoza osobności

Karolina Jaklewicz jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Dyplom z wyróżnieniem (nagroda za Najlepszy Dyplom 2007) zrealizowała w pracowni prof. Stanisława Kortyki. Była stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta Szczecina. Obecnie pracuje jako asystentka w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej.

Wystawa „Anamorfoza osobności” to pokaz cyklu ostatnich prac, w których po raz kolejny artystka ukazuje nietypowe oblicze geometrii. I choć ta kojarzy się z racjonalnym postrzeganiem świata, to obrazy Jaklewicz dalekie są od chłodnej analizy formalnej. Rozświetlone płaszczyzny, alogiczne układy, zatracanie materii, balansowanie między tym, co realne, a niemożliwe. Autorka pisze: „Geometria pojawiła się u mnie intuicyjnie. Próbuje oswoić ją i spersonifikować. Pociąga mnie kontrast miękkiego, rozproszonego jaśnienia z precyzyjnym cięciem bryły, z dyscypliną linii prostej. Staram się dążyć do maksymalnego napięcia możliwego w danym układzie. Nigdy nie maluję figur niemożliwych, bo skoro są namalowane, to są możliwe. Poza tym niemożliwość jest częścią rzeczywistości, więc jako taka jest możliwa. Oby. W układach płaszczyzn szukam pokładów emocji.”

I te emocje są wyczuwalne. Obrazy wibrują trudnym do uchwycenia językiem - bo nie ekspresją, nie kolorem, nie symbolem. Jest w nich coś nieuchwytnego, coś, co sprawia, że mimo mocno zdefiniowanej formy, malarstwo Jaklewicz nie jest oczywiste. Wydaje się, że na tle sztuki współczesnej, to osobny rozdział.

Ową osobność podkreśla kuratorka wystawy Magdalena Zięba: „(...) oddaje charakter tego malarstwa, które wcale nie chce wchodzić w dialog z aktualnymi tendencjami, nie chce niczego komentować ani odwoływać do znaków i symboli. Jest to malarstwo o autonomicznej formie, dekonstruujące schematy postrzegania przestrzeni, która często jest na tych obrazach wielowymiarowa, oraz jej relacji z elementami-intruzami wyjętymi z perspektywicznej bryły, naczyniami jej, ale zawieszonymi gdzieś między warstwą farby a powierzchnią płótna. (...) Widoczne są inspiracje architekturą dekonstruktywistyczną, zwłaszcza twórczością Daniela Liebskinda, a także przestrzenną grą, jaką uprawiał Kurt Schwitters, przekształcający przestrzeń w swoim szandarowym dziele „Merzbau” w labirynt pełen pułapek i niespodziewanych zakątków. Sama artystka przyznaje się też do zainteresowania twórczością Moniki Sosnowskiej. Na jej płótnach widać jednak



potrzebę oderwania się od realnego, od tego, co znane i możliwe – geometria jej prac jest zaburzona, cienie tworzą głębię w miejscach, gdzie jednocześnie bryły rozplywają się, zanikają w czystą biel, bądź balansują na granicy pomiędzy skrótem perspektywicznym a jego zaprzeczeniem.”

Inne aspekty twórczości tego malarstwa dostrzegła Inga Iwasów: „(...) Obrazy Karoliny Jaklewicz komplikują moje myślenie o namalowanych bryłach. Choć stoi za nimi precyzyjne analizowanie przestrzeni, perspektywy, koloru – a więc klasyka nowoczesnego malarstwa – spod spodu, zza obrazu, ze szczególną wyizolacją inspiracje i przesłania dalekie od ascezy sztuki konstruktywistycznej i od monotonicznej wizji świata zawartej w abstrakcji. (...) Pojawiające się ostatnio bruzdy, ślady po pazurach pozwalają porównać tę twórczość z obiektami Magdaleny Abakanowicz – drapieżnymi, oddziałującymi zarówno do wewnątrz, jak i na zewnątrz. Nieprzypadkowo przywołałam Abakanowicz, chcę bowiem podkreślić, że odczuwam malarstwo Karoliny Jaklewicz jako pozornie neutralne, w tym neutralne płciowo. Spojenie w jedno radykalnie odmiennych tendencji sztuki XX i XXI wieku – geometrii i nadrealizmu; konstruktywizmu i symbolizmu – zdradza płęć, wprowadza dramatyczny element różnicy spojrzenia, wywołuje opowieść o wydobywaniu się, narodzinach, przelamywaniu ograniczeń. (...) Patrząc na wcześniejsze obrazy czułam lęk jak we śnie, w którym błądzę. Patrząc na nowe – czuję ból i nadzieję, konieczne składniki życia.”

Wystawa malarstwa Karoliny Jaklewicz
Kurator: Magdalena Zięba
5.02-5.03.2011
Galeria Sztuki.SOCATO

